

TADEUSZ BASZYŃSKI

ur. 1926; Koźmin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, UMCS, środowisko akademickie, strajki

Rezolucja Konferencji Rektorów Wyższych Uczelni Polski z 10 grudnia 1981 r.

Otóż to były główne powody, dla których już od w drugiej połowie listopada i potem w grudniu właściwie stanęły prawie wszystkie uniwersytety. Bywało to różnie. W niektórych odbywały się tylko jakieś zajęcia, w niektórych to był protest czynny, w innych był okupacyjny. W każdym bądź razie przez dziewięć miesięcy mojej kadencji, a [co najmniej] od września w UMCS-ie najczęściej zajęcia się nie odbywały, a pod koniec te protesty i te strajki były generalne. Sytuacja była tak trudna, że rektorzy wszystkich uczelni polskich łącznie z komitetami strajkowymi NZS-tu i także „Solidarności” postanowiły zwołać konferencję w Poznaniu. Było to 10 grudnia, na której to konferencji, o czym już mówiłem, rektorzy wszystkich uczelni polskich utworzyli Konferencję Rektorów Wyższych Uczelni Polski i w rozmowie ze studentami doszli do pewnych uzgodnień, które miały doprowadzić do wygaszania, a właściwie do zawieszenia strajków. Wyjeżdżaliśmy z Poznania w nadziei, że sprawa zakończenia strajków jest już sprawą bardzo szybką. Ale okazało się, że już następnego dnia szereg komitetów strajkowych wyższych uczelni uznało, iż nie można godzić się na tę uchwałę, jakąśmy podjęli w Poznaniu, że trzeba jednak dalej czynnie protestować i wobec tego 13 grudnia, kiedy ogłoszono stan wojenny wiele uczelni było jeszcze w fazie strajków.

Ja wróciłem z Poznania następnego dnia [po konferencji] i w piątek 11 [grudnia] zrobiliśmy w Chatce Żaka spotkanie, właśnie między innymi dyskutowaliśmy na temat tego, żeby doprowadzić do wygaszenia strajków, które stawały się niebezpieczne dla samych środowisk akademickich, bo władza coraz bardziej przyzwyczajała się do naszych protestów i sobie z tego nic nie robiła, a proces wychowawczy i dydaktyczny wisiał. Czyli dla dobra studentów, ich samych, dobrze byłoby, ażeby ten strajk wygasić. I rozstawaliśmy się, że już następnego dnia lubelskie strajki likwidujemy. Odbyła się też msza święta w Chatce Żaka, no i rozeszliśmy się. W sobotę niektóre

komitety strajkowe likwidowały się stopniowo, czy niektóre grupy, bo komitet strajkowy był jeden.

Data i miejsce nagrania	2005-06-24, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"